

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Gazeta Olsztyńska z dodatkami „Gość Niedzielny” „Gospodarstwo” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Długość ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 1 mk. Przy dochodzeniu sądowym należności wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Wiech bądźcie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:

„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Hergt o Górnym Śląsku.

Królewiec, 30 maja. (S.) W piątek wieczorem przemawiał w filharmonii w Królewcu przywódca nacjonalistów niemieckich Hergt zapowiadając ostrą opozycję rządowi Dr. Wirtha. Mówił także o Górnym Śląsku pomiędzy innymi co następuje: »Podnieść musimy ciężkie nasze zarzuty przeciwko rządowi za jego podłą bezczynność. Krwawi się nam serce, gdy poglądamy na Górny Śląsk. Popelnia się tam wszystkie zbrodnie, aby przedstawić nam fakty dokonane. Dnia 3 maja jednakże fakty dokonane nie były. Niemcy w ten czas były wolne od kajdan traktatu wersalskiego. Niemcy były do samopomocy uprawnione. Koalicja obowiązków swoich podjętych uroczystość nie wypełniła. W ten czas z niemieckiej strony odpowiedź nastąpić musiała (Burzliwe oklaski) i to w porozumieniu z rządem. Proszę sobie przedstawić gdyby tak ze strony niemieckiej nastąpiła akcja opróżnienia Górnego Śląska, wyrzucenia przywódców za granicę i utworzenia faktów dokonanych. My niemieccy nacjonaliści byliśmy kilkakrotnie u kanclerza i błagaliśmy o ten czyn — lecz daremnie. Na Górnym Śląsku nienawidzą Berlin tak samo jak Polaków. (Burzliwe oklaski). Teraz ratujcie to co się jeszcze ratować da. Jeszcze Górny Śląsk nie zginął, lecz nastąpić musi czyn. (Burzliwe oklaski). Żądamy od rządu, aby uczynił to, co w sprawie wzmocnienia obrony własnej uczynić powinien, ale zaraz — bać się nie powinien także z pomocą militarną. Żądamy całego Górnego Śląska, żądamy odwołania Le Ronda, ukarania Korfantego, który jest zbrodniarzem, z którym się nie pakuje. (Brawo) Po mowie Lloyd George, który zajął stanowisko niemieckich nacjonalistów i wychwał prawo obrony własnej a nawet użycia „Reichswehry”, powinien rząd działać natychmiast i powiedzieć: „To jest potwierdzeniem naszego prawa. Korzystać należało z tego prawa względem Francji i Polski natychmiast”.

Bawaria przeciwko rozbrojeniu.

Berlin, 30 maja. Według informacji z Monachium są w Bawarii silne prądy przeciwko rozbrojeniu i przeciwko wykonaniu przepisów ultimatum choćby nawet przyszło do zajęcia obwodu Ruhry.

Demonstracja w Berlinie.

Berlin, 30 maja. „Heimatreuerer” urządzili tu zebranie demonstracyjne za przyłączeniem całego G. Śląska do Niemiec. Polaków protestujących na zebraniu pobito i oddano w ręce policji. Demonstranci poszli przed dom kanclerza, który wygłosił mowę ostrą, zaznaczając pomiędzy innymi, że za Niemcami głosowali robotnicy inteligentni i wyszkoleni. Powoływał się na prawo (!), które odnieść ma zwycięstwo nad brutalną przemocą (!!!).

Militaryzm niemiecki rozpacza.

Królewiec, 30 maja. „Königsberger Allg. Ztg.” zamieszcza artykuł wojskowego współpracownika, który z ubolewaniem zamieszcza cyfry oddanych koalicji armat, karabinów maszynowych i amunicji i pyta się czy to było możliwym? Czy nikt nie przypomniał sobie że: „Der Gott, der Eisen wachsen liess, der wollte keine Knechte, drum gab er Säbel, Schwert und Spiess dem Mann in seine Rechte!”

Dr. Walter Rathenau ministrem

Berlin, 30 maja. Prezydent rzeszy mianował Dr. Waltera Rathenau ministrem dla odbudowy. Prasa niemiecka nacjonalistyczna oburza się z tego powodu.

Jakoś to będzie.

Wobec sprawy rozstrzygnięcia losów Górnego Śląska z jednej, a sprawy bliskiego przesilenia rządowego w Polsce z drugiej strony, pisze »Rzeczpospolita« pod tyt. »Jakoś to będzie«, co następuje:

Zdaje się, że w świadomości naszego ogółu, a także naszego świata politycznego, wraz z kierującymi kołami sejmowymi i rządowymi, nie zarysowała się jeszcze dość jasno obecność obecnych przełomowych zdarzeń w Europie i to przedewszystkiem doniosłość ich dla Polski.

Również rok temu, gdy koło 20-go maja 1919 zaczynał się odwrót wojsk polskich z pod Kijowa i z nad Dźwiny i Berezyny, ukazało się dalekie jeszcze niebezpieczeństwo, coraz to potężniejsze, w miarę zbliżania się nieprzyjaciela ku Wiśle. Także nie od razu ale zwolna dopiero zaczęło sobie zdawać sprawę z grozy wypadków. Wreszcie zrozumiano, co się rozstrzyga, a wówczas zaznaczył się wybitny zwrot w całym zachowaniu się społeczeństwa i zgodny wysiłek, który nas ocalił.

Tamto niebezpieczeństwo, żywo przemawiające do umysłów i wyobraźni tak uchwytym objawem jak odwrót wojsk, łatwiej ściągano na się uwagę i pełne zrozumienie. Ale, choć bardziej bezpośrednio i bardziej dotykalne, kto wie czy było ono istotnie groźniejsze. Wówczas ciągnęły na nas bosa i słabo uzbrojone wojska czerwone. Po naprawieniu błędów zewnętrznych i wewnętrznych, po oparciu się znowu o sojuszników zachodnich i wykrzesaniu lepszego ducha w wojsku i społeczeństwie, sprostałszy zadaniu i odparliśmy uderzenie na naszą niepodległość od wschodu.

Dzisiaj zaś trzeszczy tu budowa zachodnia, o którą oparła się niepodległość polska, a zarysowujący się tam coraz dobitniej spór dotyczy właśnie najżywniejszych podstaw naszego bytu państwowego.

Polska stoi na Traktacie Wersalskim a Traktat Wersalski stoi na istotnym porozumieniu i współdziałaniu Państw Sprzymierzonych. W pierwszym rzędzie zaś, w sprawach europejskich, dwu najpotężniejszych państw, Anglii i Francji. Jeśli między Anglią i Francją nastanie rozbrat, rzeczywista wartość Traktatu Wersalskiego rzucona będzie na fale zupełnej niepewności.

I dlatego, w chwili gdy w pierwszorzędnej dla nas sprawie górnośląskiej Anglija nie popiera stanowiska Polski i spiera się o to, z życzliwą dla nas Francją, musimy sobie powiedzieć, że nieszczęściem byłby rozdziewiek między Anglią i Francją, nieszczęściem szczególnie dla nas niebezpiecznym rozdziewiek o Polskę, nieszczęściem stanowcza niechęć ku nam Anglii.

Jest tu więc konieczna polityka o dużym europejskim i światowym spojrzeniu, bo ten spór obecny Anglii z Francją o sprawy polskie rozgrywa się na szerokim tle, w którym trzeba mieć na oku i Niemcy i Rosję, a w którego głębi widzieć się musi także Amerykę.

Jeśli się zaś nie chce doprowadzić do rozdziewieku między Anglią i Francją a może co gorsza, między Anglią a Francją razem przeciw Polsce, trzeba uspokoić stan rzeczy na Górnym Śląsku, co nie może być przeprowadzone w sposób nieogłębny któryby wykopał przepaść między nami a ludnością górnośląską.

Tu więc znowu konieczna jest polityka i stanowca i bardzo zarazem zręczna.

W dodatku w ostatnich wiadomościach z Brukseli zjawia się znowu sprawa Wileńszczyzny, pierwszorzędna dla naszej całej polityki na Wschodzie a pierwszorzędna także dla poruszenia wszystkich naszych spraw wschodnich na Zachodzie.

Także zadanie dla naszej polityki wcale niepośledniej miary.

Na wewnątrz zaś budżet blisko 200-stu miliardów, w nim zaś niemal połowa bez pokrycia narazie przynajmniej.

I to chyba nie jest sprawą błahą.

W takiej zaś chwili z powodu dawnego zapowiedanego przez p. Prezydenta Rady Ministrów zamiaru ustąpienia i z powodu powolnego kruszenia się Rządu, które dotknęło już i ogromnie ważne dzisiaj

ministerstwo spraw zagranicznych, idziemy ku prześileniu rządowemu.

Pod jakimi hasłami?

Pod staropolskiem: jakoś to będzie!

Z dotychczasowych wiadomości widać, że istnieje skłonność do stworzenia Rządu bylejakiego. Wejście doń kto się nawinie. Oparcie o Sejm da mu się niewielkie. Niech tam jakoś bieduje i biedzi się.

Jest najzupełniejsze zamykanie oczu na niezmierną doniosłość zadań Rządu Polskiego w chwili obecnej. Nie jest ona ani trochę mniej poważna niż w czasie ciężkich przejść zeszłorocznych. Stronictwa sejmowe muszą zupełnie jasno rozejrzeć się w prawdziwym stanie rzeczy i muszą tworzyć Rząd z tą myślą, że dzisiaj znowu ważą się losy naszej przyszłości, a wynik zależeć będzie przedewszystkiem od tego, czy Rząd zdoła wytknąć i przeprowadzić dobrą politykę.

Przegląd polityczny.

Polska.

W sprawie przesilenia.

Warszawa. W czasie, gdy list marszałka w sprawie dymisji Witosza nadszedł do Belwederu, zgłosił się u Naczelnika Państwa Witos, zgłaszając dymisję wraz z całym gabinetem. W liście, który wręczył Witos Naczelnikowi Państwa, podane są motywy dymisji, sprowadzające się do tego, że usunięcie się od rządu z strony PPS. NPR. Wyzwolenia oraz dymisja min. spr. zagr. wytworzyły sytuację, w której Witos uznał konieczność dymisji gabinetu. Naczelnik Państwa dymisji nie przyjmie, wobec czego pozostałby rząd obecny obsadzeniem trzech wakuujących tek, do czego prawdopodobnie stronictwa upoważnią premiera Witosza.

Warszawa. „Monitor” ogłasza dekrety o dymisji Sapijehy i mianowaniu Dąbskiego kierownikiem spraw zagranicznych.

Konferencja polsko-litewska.

Bruksela. Obrady konferencji polsko-litewskiej trwały przez cały dzień 25 bm. Następane posiedzenie odbyło się dnia 28 bm.

O traktat handlowy z Rosją.

W pierwszych dniach lipca mają się rozpocząć rokowania polsko-rosyjskie w sprawie traktatu handlowego między Rosją a Polską, oraz umowy kompensacyjnej.

Osadnictwo polskie na Kresach Wschodnich.

Tow. »Union Liberty« zamierza rozwinąć szeroką działalność w kierunku osadnictwa Kresów Wschodnich polskich spustoszonych przez wojnę. Akcja polega na tem, że Tow. agituje wśród reemigrantów amerykańskich za osiedlaniem się na kresach, udziela pożyczek na kupno inwentarza i inwestycje, wreszcie udziela rad i wskazówek.

Górny Śląsk.

Komunikat powstańczy.

Bytom. (E. E.) Komunikat powstańczy z dn. 26. V. 21. Nieprzyjacieli sprowadza nowe siły z głębi Niemiec i kontynuuje ataki. Na froncie północnym nieprzyjacieli atakował Horyz i Krośnice. Ataki odparto. Nieprzyjacieli poniosł z acznej straty. W ostatnich walkach odznaczyły się załogi pociągów pancernych Nowak i Oszka. Na odcinku środkowym wyparliśmy Niemców z Czarnocina i Molny. Pod Januszkowicami stwierdzono obecność oddziałów korpusu ochotniczego Oberland. Żołnierze tych oddziałów posiadali sfalszowane świadectwa, że pochodzą z Śląska. Tymczasem znaleziono dokumenty stwierdzające pochodzenie ich z głębi Niemiec. Niemcy dopuszczają się strasznych okrucieństw nad jeńcami. O godz. 11.45 krążył

nad silami powstańcami samolot niemiecki, rzucając odezwy antypolskie. Na odcinku południowym wymiana strzelów.

Bytom. (E. E.) Powstańcy zajęli dworzec w Lesnicy. Samo miasto znajduje się w rękach niemieckich. Bytom. (E. E.) Powstańcy wznowili dopływ wody do Katowic.

(EE). Komunikat powstańców z dnia 25 maja. Na froncie południowo-środkowym bezskuteczne ataki nieprzyjacielskie. Niemcy używają min i gazów trujących. Wyszczono 23 mostów na stronie niemieckiej w kierunku św. Anny. Na odcinku południowym po klęsce Niemców obustronna wymiana strzelów nad Olzą. Niemcy w dalszym ciągu zنعją się nad jeńcami. Zamordowano wiele osób. Z powiatów zadrzańskich wywożą ludność polską do obozów koncentracyjnych na terytorium niemieckim.

Katowice w rękach powstańców.

«Kurjer Poranny» donosi pod datą 25-go bm: Katowice znajdują się w przededniu poddania się. Dziś do sztabu wojsk powstańczych zgłosiła się delegacja zawodowego związku kupców katowickich i oświadczyła gotowość złożenia 3000000 marek niemieckich na cele powstania, jeżeli z chwilą poddania się miasta władze powstańcze dadzą gwarancję zupełnego bezpieczeństwa i spokoju w Katowicach. Ponieważ sytuacja w Katowicach z powodu głodu, braku wody i światła stała się trudną do zalesienia dla mieszkańców, trzeba liczyć na poddanie miasta lada moment.

Projekty podziału Górnego Śląska.

Berlin. W sprawie podziału Górnego Śląska wyłonili się 3 propozycje, a mianowicie: projekt francuski, który przewiduje przydzielenie obwodu przemysłowego do Polski, Niemcom natomiast zapewnić dostawę surowca przez 15 lat po cenach obecnych, projekt angielski, który chce podzielić Górny Śląsk na trzy części, przylączając zachodnią część do Niemiec, południową część do Polski, a z centrum stworzyć państwo niezależne pod zwierzchnictwem komisji międzykoalicyjnej. Podług projektu włoskiego Polsce ma być przyznane 40 procent, a jak to przewiduje dotychczasowa propozycja angielsko-włoska nawet 45 procent produkcji w w stosunku do głosów oddanych.

Niemcy.

Nowa propozycja niemiecka.

Paryż. „Kölnische Ztg.“ donosi, że Niemcy byłyby skłonne do zgody na podział Górnego Śląska nie podług stosunku gmin, lecz stosunku oddanych głosów. Według takiej zasady Polsce przypadłaby mniej więcej połowa G. Śląska w udziale.

Rewelacje prasy niemieckiej.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ występuje przeciw samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych na Górnym Śląsku. Oddziały te rekrutują się przeważnie z członków Orgeschu i z żołnierzy dawnej bałtyckiej dywizji żelaznej. „Berl. Tageblatt“ przytacza szereg faktów nadszyc ze strony tych oddziałów, zwłaszcza nadużyć popełnionych przez oddziały akademików bawarskich.

Dziennik wzywa rząd, aby położył natychmiast kres samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych na Górnym Śląsku.

Bawaria za utrzymaniem wojskowych organizacji.

Berlin. (EE). W sprawie rozbrojenia Bawarii nie nastąpiła jeszcze żadna decyzja. Escherych miał niedawno w Hanowerze przemowę, z której wynika, że ten największy organizator „Orgeschu“ wcale nie myśli

Targ Poznański.

„... Kardynalnym warunkiem, bez którego niemasz dla Polski bytu niezależnego, jest niezawisłość jej ekonomiczna, niezawisłość zupełna.“
Radziszewski.

W opinii świata, — czytamy w „Kurjerze Poznańskim“ — w szczególności zachodniego, uchodzimy za państwo, które zawdzięczając swój byt państwowemu korzystnej po wojnie i powstawaniu nowych państw koniunkturze, wchodzi jako hominonovus do rodziny państw udzielnich. Nieznajomością naszej świetnej przeszłości i długowiekowego istnienia naszego, jako mocarstwa najpotężniejszego na wschodzie, tłumaczy się skłonność opinii większej części społeczeństw zachodu do pomawiania nas o zabobność i imperjalizm. Tymczasem budowa naszego gmachu państwowego opiera się na zadzierzgnięciu nici pod każdym względem z dawną Rzeczypospolitą, tak brutalnie przez chciwych sąsiadów pozbawioną wolności. Nawet w dziedzinie, w której pod wpływem sugestji naszych wrogów, zdających sobie dobrze sprawę z wrażliwości naszej na sądy obce, skłaniamy się do odmawiania sobie wszelkich zdolności, w dziedzinie gospodarczej, mamy możność nawiązania łączności z świetnością wieków przeszłych.

Sławne były w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej jarmarki w Warszawie, Lwowie, Poznaniu. Na św. Jan Poznań przepelniony był z dalekich stron przybyłymi gośćmi.

Targ Poznański, którego otwarcie dokonało się obecnie, zapoczątkowany przez kupiectwo poznańskie, a urzeczywistniony dzięki poparciu wielkiego dzieła

o zniesieniu swej organizacji. „Freiheit“ zaznacza w tej sprawie: Jeżeli rząd Rzeszy nie jest zdolny do opanowania tej organizacji, zlamia robotnicy niemieccy opór orgeschowców. Również i rząd niemiecki zaznacza przez biuro Reutersa, że rozwiązanie bawarskiej straży obywatelskiej nastąpić musi do 30 czerwca, w przeciwnym razie musiałyby całe Niemcy odpowiadać za zachowanie się rządu bawarskiego, a również sankcje będą obowiązywały.

Nowe podatki w Niemczech.

„Vossische Ztg.“ donosi, że w związku z koniecznym wypełnieniem zobowiązań reparacyjnych przygotowuje się następujące projekty. Podwyższenie stawek podatków towarzystw, podatku węglowego, podatku na węgiel, wódkę i cukier. Projekt ma być zatwierdzony jeszcze przed feriami letnimi. Ceny wewnętrzno-krajowe na węgiel mają być podwyższone do cen na rynku światowym. Reszta podatków również się będzie stawkom pobieranym w krajach koalicyjnych.

Polityka w pedagogii niemieckiej.

Nauen. Kongres geografów niemieckich, który odbył się w Lipsku, postanowił zatrzymać dla celów szkolnych niezmienny atlas tj. atlas przedstawiający obszary utracone przez Niemcy w wojnie światowej, a więc Alzację i Lotaryngję, Poznańskie i część Prus Zachodnich, oraz kolonie niemieckie, jako części składowe Rzeszy.

Litwa.

Powszechna mobilizacja.

Białystok. Przed kilku miesiącami zorganizowano na Litwie kowieńską tzw. osobny batalion białoruski, złożony wyłącznie z obywateli państwa litewskiego, nie umiejących mówić po litewsku. Obecnie litewskie władze wojskowe zamierzają przemienić batalion ów na pułk, którego dowódcą zostanie prawdopodobnie nadal pułk. Uspieński. Litwini z wielką starannością zajęli się organizacją oddziałów straży pogranicznej w skład której wchodzić tw. partyzanci oraz cywilni, którzy otrzymują od rządu litewskiego po 10 mk. żołdu dziennie. Partyzanci są zaopatrzeni w broń i konie. W dniu 20 bm. na Litwie kowieńskiej ogłoszono rozkaz o powszechnej mobilizacji obywateli państwa litewskiego w wieku od 18—30 roku życia. Powodem mobilizacji ma być rzekomo możliwość rozpoczęcia kroków zaczepnych ze strony jen. Żeligowskiego.

Włochy.

Zmiana stanowiska Włoch.

Zdaje się jakoby Włochy coraz więcej zbliżały się do stanowiska francuskiego. Podług wiadomości berlińskiej prasy wieczornej wypowiedzą się też i Włochy przeciw atakom niemieckiej samoobrony na powstańców. Ambasador włoski w Berlinie podejmie kroki, aby Niemcy zaprzestali walczyć z Polakami. Również hr. Sforza nie zajmuje więcej stanowiska przychylnego względem Niemiec w sprawie górnośląskiej. Proponowane przez niego rozgraniczenie na Górnym Śląsku jest korzystniejsze aniżeli projekt de Mariniego.

Anglja.

Niesłuszne podejrzenia rządu.

Londyn. (EE). W odpowiedzi na interpelacje, czy dochodzenia ustaliły fakt popierania przez Rząd polski

przez miasto, jest pierwszym sui generis targiem Rzeczypospolitej Polskiej, pierwszą na ziemiach polskich wystawą wzorów przemysłu i hurtu polskiego.

W naszych warunkach powojennych, gdzie chodzi nie tylko o uzdrowienie stosunków gospodarczych wyważonych z równowagi niebywałym w dziejach kataklizmem wojny, ale również o ocalenie gospodarce ziem polskich, wiodących dotąd odrębnie życie ekonomiczne, Targ Poznański posiada znaczenie olbrzymie doniosłości. Ujmując całokształt wytwórczości polskiej, da możność orientacji zainteresowanym czynnikom w życiu gospodarczym, skoordynowania usiłowań i zamierzeń w akcji tworzenia nowych placówek przemysłu i nastawienia wytwórczości na wywóz pod kątem widzenia całości przemysłu polskiego, w szczególności ze względu na możliwość otwarcia w najbliższym czasie rynku wschodniego. Targ Poznański zwróci więcej niż dotąd kupiectwo, spoglądające jeszcze wciąż w kierunku Berlina i Wiednia do wytwarzanych w kraju wyrobów i posunie sprawy samowystarczalności narodu o walny krok naprzód, co zmniejszy popyt na dewizy zagraniczne i równocześnie z wywozem wpłynie dodatnio na wartość naszej waluty.

Zagranicą, informowana prawie wyłącznie o naszych stosunkach przez wrogą nam prasę niemiecką, przekonana się o naszej sile ekonomicznej i nie będzie ociążać się już z nawiązaniem z nami bliższych stosunków gospodarczych, potrzebny zaś nam kredyt zagranicy wzrośnie do rozmiarów, na jakie faktycznie zasługujemy.

Wielką, a niewątpliwie błogą w skutkach dla gospodarstwa Polski myśl wprowadzającą w czyn nasze sfery kupiecko-przemysłowe. Jeżeli patrzymy retrospektywnie i porównujemy nasze dawniejsze skromne

świeżych ataków na Górny Śląsk. oświadczył Chamberlain, że trudno wyrobić sobie własne zdanie w sprawie na podstawie informacji posiadanych przez rząd angielski. Prócz tego zaznaczył Chamberlain, że nie posiada żadnych wiadomości co do dostarczania broni i amunicji dla powstańców górnośląskich przez agentów Rządu polskiego.

Wrażenie mowy Brianda w Anglii.

Londyn. «Morning Post» pisze w artykule wstępnym: Wysiłki Brianda celem uratowania Ententy w kazują znowu w sposób świetny prawa polskie Górnego Śląska. Większość niemiecka, pisze «Morning Post», została wytworzona przez 4 okręgi niemieckie, nie znajdujące się zresztą wcale na terytorium spornem oraz przez 200000 emigrantów niemieckich.

Jeżeli przeciwnie się będzie brać pod uwagę tył okręgi, o które chodzi Polakom, to wtedy głosować ludu wykazuje większość polską o 190000 głosów. Konieczne poprawki granic polskich narzucają wprost aliantom, którzy pragną Polski silnej. Istotną słabością Polski historycznej były jej odłoneżone granice. Otóż obecnie dzięki plebiscytowi Odra może się stać granicą ochroną tem bardziej, że cały jej prawy brzo głosował za Polską; »Morning Post radzi Lloyd Georgeowi rozważyć głęboko te dwie okoliczności.

Sprawy kościoła.

Zjazd polskiego duchowieństwa b. dz. pruskiej.

Dnia 7. czerwca r. b. (wtorek) o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w Poznaniu na sali Domu Królowej Jadwigi I-szy Zjazd duchowieństwa polskiego, na którym wygłoszą referaty:

- 1) Ks. Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa o temacie: „Ideal katolicki w życiu politycznym Polski“
- 2) Ks. Proboszcz Faustmann ze Śniecisk na temacie: „Stanowisko duchowieństwa wobec zagadnień chwili obecnej i najbliższej“.

Na Zjazd ten zaprasza Szan. Konfratrów G. Śląska, Pomorza i Wielkopolski

- Komitet
- Ks. Kapica, poseł (Górny Śląsk)
- Ks. Łozifski, poseł (Pomorze) Ks. Ludwiczak (Wielkopolska).

Obraza burmistrza.

Piszą nam:

Ciekawy proces toczył się w środę 25 go maja r. b. przed sądem ławniczym w Wartemborku. Burmistrz miasta Wartemborka p. Hinz zaskarżył restauratora p. Hesse z Kiszporka, dawniej z Wartemborka za obrazę. P. Hesse miał się po plebiscycie wyrazić iż burmistrz p. Hinz był obecny na obchodzie pożegnania p. Mulczyńskiego wyprawdzającego się z Wartemborka do Polski. Obraził się o to, p. Hinz (Zmudziński z Chojnic?) Oświadczył, że podobny za rzut jakoby on, niemiecki burmistrz niemieckiego (i) miasta obcował z Polakiem jest ciężką obrazą. Sąd i władze winny wszystko uczynić, ażeby urzędnik otrzymał zadośćuczynienie. Napróżno, obrońca p. Hessego adwokat p. Lindenblatt dowodził, że przeciw

wystawy przemysłowe z dzisiejszym, Targiem, to napała nas uzasadniona dumą i radością. Opuszczamy pod tym względem zaścianek i występujemy równocześnie z nabieraniem znaczenia morcarstwowego Polski pod względem politycznym również w dziedzinie gospodarczej do rządu państw wielkich. Dążenie wytrwałe w tym kierunku zostanie z czasem uwiecznione skutkiem, że towary polskie tak jak kiedyś wyroby z marką: »Polonus me fecit« roznośić będą chwałę narodu polskiego po całym świecie.

Kazimierz Frąckowiak.

Otwarcie »Targu Poznańskiego«, nastąpiło dnia 28 maja r. b. W pracach przy wykończeniu gmachu i urzędzeń wewnętrznych współzawodniczą wszystkie wykonawcy, od architekta począwszy, skończywszy na robotnikach. Świeżo wybrukowane ulice wiodą ku wspaniałej Wieży Górnośląskiej, w której mieści się przeważnie przemysł metalowy. Ze wszystkich dzielnic Polski zbierają się okazy przemysłu metalowego. Związek metalowców w Warszawie powołał wszystkich swoich członków do współdziałania. Od wszystkich swoich członków do współdziałania. Od zwyczajnej śruby i gwoźdźcia począwszy, a skończywszy na skomplikowanej maszynie drukarskiej, będą wszelkiego rodzaju okazy metalowe umieszczone w Wieży. Znajdują się tam narzędzia rękodzielnicze, przybory elektrotechniczne, wagi wszelkiego rodzaju, broń śnieżna, motory, powozy i automobile. Prócz tego mieści się w Wieży Górnośląskiej dział alkoholowy wyrobów cukierniczych i tytoniowych. Kilka wspaniałych kiosków małych upiększy całość Wieży.

Ciekawie umieszczeni są poszczególne wystawcy. Mają oni bowiem częściowe małe kiojki, w rodzaju pokoików, a częściowo stoi szereg wystawców obok siebie. Okalają Wieżę pawilony różnego rodzaju.

wypicie butelki piwa razem z p. Mulczyńskim obywatel nieposzlakowanym nie może być nigdy obrabą. On sam (adwokat) często był razem z p. Mulczyńskim, często jego sprawy zastępował, a jednakowoż został prawdziwym Niemcem. Sąd przychylił się do wywodów p. burmistrza i skazał p. Hesse na 300 mk. kary i koszty sądowe, przyznając p. burmistrzowi prawo opublikowania wyroku w »Wartenburger Zeitung«.

Korespondent nasz dodaje od siebie wyrazy zdziwienia, że Niemiec pochodzący z polskiej rodziny dziś czuje się obrażonym z powodu twierdzenia, że siedział z Polakiem przy jednym stole. Dziwnym taki objaw wcale nie jest. Jeżeli p. H. nazywał się rzeczywiście dawniej Zmudziński, natenczas postępowanie jego jest zupełnie naturalne i zrozumiałe. Podobnie postępują wszyscy.....

A wyrok sądowy? Są jeszcze inne wyroki. Pewien Mazur zaskarżył swego czasu rodaka swego za rozszerzenie pogłosek, jakoby on należał do polskiej Rady Ludowej. Sąd niemiecki skazał »oszczerec« na dosyć wysoką karę pieniężną motywując wyrok, że ludzie należący do Rady Ludowej będą uważani za »zdrajców« i są »verfehmt« i »verachtet«.

Myślny się już dziwić przestali. (S.)

KRONIKA.

Olsztyn, 31. maja 1921.

Kalendarz na środek: Juwencjusza!

Wschód słońca o g. 3,46; zachód o g. 8,10.

Z Prus Wschodnich.

Na rodzinę Kalinowskich złożono w dalszym ciągu: Dominikowski—Ramuty 50 mk., Józef Radka Starytarg 20 mk., robotnicy z majątku Małe Ramy 50 mk., N. N. Podstolin 50 mk., Klatt—Gietrzwałd 5 mk., Józef Juchta—Nowytarg 50 mk., Edw. Orived, Orehoved Dania 100 mk., Wojtacki 10 mk., Alojzy Wojtacki 5 mk., Leokadja Tysarz 5 mk. wszyscy z Dziewięćwłók. Serdecznie dziękuję i proszę o dalsze składki.

Ks. Demski, Starytarg (Altmark kr. Stuhm).
Przesyłki pocztowe na Górny Śląsk. Do obszaru zajętego przez powstańców dopuszczone są tylko zwykłe listy, pocztówki i gazety i to na ryzyko nadawcy. Granica obszaru powstańczego bieży na zachodzie wzdłuż Odry aż do Opola, na północy równoległe do linii kolejowej Opole—Kluczborek. Do miejscowości położonych poza tym obszarem dopuszczone są wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe.

Artykułem, spadającym ciągle w cenie jest olej lniany. W ubiegłej jesieni płacono za litr oleju lnianego 28—30 mk., dziś już się płaci 14 mk. Dowodem to, iż uprawa lnu u nas się powiększa. Zapewne przyczynia się do spadku cen także dowóz lnu z Litwy. Przy obecnym braku tłuszczów należy ten zwiększony wyrób oleju przyjąć z zadowoleniem.

Dowóz mleka świeżego, zbieranego i serwatki z zagranicy został od 1. czerwca począwszy dozwolony.

Przepelnienie w zawodzie nauczycielskim. Prezydent sejmu pruskiego otrzymał z ministerstwa dla nauki, sztuki i oświaty ludowej następujące oświadczenie: »Seminarja nauczycielkie w Prusach opuściły w roku 1921 około 8000 nauczycieli i 900 nauczycielskich, w roku 1922 około 7000 wzgl. 1000 sił nauczycielskich, w roku 1923 około 6000 wzgl. 900. Do tego dochodzi 8000 sił nauczycielskich, którzy nie mają posady. Za dwa lata będziemy więc mieli przeszło 26 000 nauczycieli bez posady! Bardzo smutne widoki!

Z lewej strony stoi monumentalny budynek Żegluga Morskiej, obok niego Chata Polska, dalej mieści się Czerwony Krzyż z wyrobami inwalidów. Z prawej strony będzie rzucało tuż przy wieży przedsiębiorstwo filmowe na ekran reklamy poszczególnych wystawców.

Szereg fabrykantów tytoniowych i alkoholowych stawilo artystyczne pawilony i kioski. Za nimi stoją wyroby ceramiczne, żelazne betonowe itp. Pod gołębem niebem rozmieścili swoje okazy firmy metalowe i łoża. W otwartej szopie mieści się również szereg wyrobów o większym rozmiarze.

Bank Handlowy i Bank Przemysłowców wystawili dwa masywne budynki wystawowe, wykonane według wymagań nowoczesnej techniki. Przy samem wejściu stoi pawilon administracyjny Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, zbudowany w stylu akopańskim.

Parkan okalający całość, upstrzony jest różnorodną reklamą wystawców i robi mimo różnorodności rytmu i farb bardzo estetyczne wrażenie.

Uroczystość sama zgromadziła najwybitniejszych przedstawicieli handlu i przemysłu, instytucji finansowych i władzy. Przybyli na uroczystość otwarcia: J. ksiaźdz biskup Łukomski, wiceministrowie Janta-Śliczyński i Wachowiak, gen. Raszewski, wojewoda elichowski i inni.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezydent miast p. J. Drwęski, nazywając otwarcie Targu świętem przemysłu polskiego. Po kilkuletniej wojnie, gdy losy polski rozstrzygały się w zapasach na polu bitew, chodzi Polska w nowy okres walki na polu ekonomicznym. W tej walce niezbędny jest jaknajwiększy wysiłek. Zwycięży w niej ten naród, który wykaże najwięcej energii twórczą. Targ Poznański jest

Z Warmji.

(S.) Olsztyn. Podług olsztyńskiej prasy niemieckiej nastąpiła w sobotę istna »wędrowka« ludów do Jakubowa pod Olsztynem, gdzie urządzono »fest« na korzyść uchodźców z Górnego Śląska (!!). Przemawiał Adolf Dombrowski, który zbiera na »Grenzspende«. Polaków nazwał »obcymi hordami« i wzywał do ofiar. Uczestnicy wykrzyknęli »hoch« na cześć Vaterlandu i Górnego Śląska, a potem zaśpiewali »Deutschland, Deutschland«. Następnie odegrano pantomimę »kamień ofiarny Perkuna«. W pantominie zachodził pomiędzy innymi taniec starych Prusaków przed stołem ofiarnym.

(S.) 11 czerwca. W szkołach odbyć się mają w dniu »zwycięstwa« plebiscytowego Niemców obchody. Nauczyciele wskazywać mają uczniom w przemowach na ważność dnia 11 czerwca. Do brania udziału w obchodzie nikt zmuszać dzieci nie może. Dzieci więc polskie uczynią najlepiej, gdy w dniu 11 czerwca pozostaną w domu.

(S.) Wczoraj i dziś. Wczoraj jeszcze milionowa prawie armia sowiecka stała w »Allensteiner Zeitung« gotowa do marszu przeciwko Polsce. Dziś zaś dnia 31 maja czytamy w »Allensteiner Zeitung«, że położenie gospodarcze w Rosji jest katastroficzne, że sprawa żywnościowa w Petersburgu jest rozpaczliwa i że lud wiejski na północy umiera z głodu. — Psie dni!

Z Powiśla

Tropy. W środę 25 bm. w południe wybuchł pożar w budynku p. Gawrońskiego we wsi, który doszczętnie zniszczył wszystkie zabudowania, mianowicie dom mieszkalny, chlewy i stodołę. Spaliły się też wszelkie maszyny gospodarcze, gdy tymczasem z domu mieszkalnego zdołano wszystko wyratować. Straszne więc nieszczęście spotkało p. Gawrońskiego i to tem okropniejsze, że był nader nisko od ognia zabezpieczonym. Niechaj ten smutny przypadek będzie przestroją dla naszych gospodarzy i zachętą do natychmiastowego podwyższenia premji.

(S.) Malbork. Zamek krzyżacki ma być odnowiony. Uwzględnić się ma przy pracach restauracyjnych także zarządzenia byłego cesarza. Uwiecznione mają być więc w zamku postacie zwycięskich wodzów niemieckich w wojnie światowej. Wiadomo, iż zamek krzyżacki jest miejscem pielgrzymek nacjonalistów i hakatystów niemieckich. W zamku na honorowym miejscu na tablicach marmurowych widnieją krzyżackie mowy Wilhelma skierowane przeciwko Polakom. — Pierwszy burmistrz Pawełek i radny miejski Hensel zwołali zebranie celem omówienia programu »festynu« z okazji »zwycięstwa« plebiscytowego niemieckiego w dniu 11 lipca. Atrakcją »festynu« ma być nabożeństwo (!) odprawione na rynku przed ratuszem dla ewangelików i katolików. (Dla żydów nie?). Omawiano także sprawę pomnika plebiscytowego, który ma być wysoki i stanąć przed kościołem katolickim. (Podobno na pomniku uwiecznione mają być nazwiska niemieckich »Sackhauerów«). Przewidziane są także koncerty, przemowy, przedstawienia teatralne itd. Koszta w łwiej części pokryć ma powiat i miasto.

Z Mazur.

(S.) Szczytno. W poczekalni dworca w Szczytnie pił sobie w piątek rano ubiegłego tygodnia kawę redaktor J. Znajdował się tam także urzędnik od »Kornamtu« niejakiś p. Neufeld w stanie nietrzeźwym. Gdy zauważył pana J. wypił jeszcze kilka koniaków i zaczął lżyć Polaków »verfluchte Bande«, »der Hund Korfanty« itd. Pan J. siedział spokojnie nie zwracając na p. N. żadnej uwagi. N. wyszedł i zwrócił na p. J. uwagę różnym elementom, zapewne robotnikom zatrudnio-

właśnie popisem tych sił i, pomimo niesprzyjających warunków, popis ten wypadł udanie. Zakończył przemówienie przydaniem podziękowaniem dla przemysłowców i kupców, którzy z największą gorliwością poparli inicjatywę urządzenia Targu, a w końcu zwrócił się ze specjalnem podziękowaniem dla robotników, którzy, nie szczędząc pracy, nie zważając na święta i spoczynek, z całą energią współpracowali nad ukończeniem dzieła.

Drugi przemawiał p. B. Kasprowicz, prezes związku towarzystw kupieckich. Przypomniał, że przed 10 laty w tem samym miejscu u stóp Wieży Górnośląskiej, otwierano zachodnią wystawę niemiecką, p. Kasprowicz dał krótki pogląd na rozwój przemysłu i handlu w Wielkopolsce, następnie mówił o zadaniach polskiego przemysłu i handlu i podkreślił zasługi prezidenta Drwęskiego, p. Krzyżankiewicza i inżyniera Grabowskiego w dziele urządzenia Targu.

Tuzicie z kolei przemówienie wygłosił pan Radwan, redaktor »Gazety Kaliskiej«. Przemawiał on w imieniu Stowarzyszenia kupców polskich i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć polskiego handlu i przemysłu.

Ostatni przemawiał dyr. Mazurkiewicz w imieniu kupiectwa poznańskiego, przedstawiając genezę Targu i przypominając zasługi w tym względzie położone przez członków Komitetu Targu.

Po przemówieniach udano się do wieży Górnośląskiej celem obejrzenia wystawionych tam ekspozycji, a następnie na plac wystawowy.

Z powodu otwarcia Targu Poznańskiego, o godzinie 2 po południu odbył się w ratuszu bankiet, na którym wygłoszono różne przemówienia.

nym w »Kornamcie«. Jeden z robotników wszedł do poczekalni pytając się właściciela lokalu, czy »psy« polskie jeszcze gazetę polską w Szczytnie wydają. Na peronie stało kilku ludzi, którzy obrzucali przechodzącego redaktora wyzwiskami. Redaktor nie zwracał na te prowokacje niemieckie żadnej uwagi i wszedł spokojnie do wagonu. Postępowanie podobne zaliczają może pewni Niemcy także do postępowania »kulturalnego«. Podobnej »kultury« im nie zazdrościmy.

* Ostród. Wśród dziwnych okoliczności wydarzył się następujący nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy Sendenhauptstrasse stał wózek dziecięcy w którym leżało dziecko pewnego kolejarza. Wózek pilnował mial starszy chłopiec. W tym samym czasie przejeżdżał obok wózka walec parą pędzony, który wyrzucił z na pościel kilka iskiei. Pościel zaczęła się śliz. Dziecko musiało być długi czas bez nadzoru albowiem gdy się rodzice dzieckiem zajęć chcieli, znaleźli je pokryte licznymi ranami od oparzenia i płaczące. Wewnątrz wózka paliło się poprostu. Dziecko odstawić musiano zaraz do szpitala.

Z dalszych stron.

* Orneta. 16-letni syn włościanina Drimalskiego wypadł z huśtawki na placu zabawowym. Rozbił sobie dołną szczękę i wybił parę zębów; potem narzmiła mu silnie twarz. Zresztą, jak w szpitalu stwierdzono, wyszedł z konfuzji bez szwanku.

* Kranz. Osobliwą podróż zrobił złoty damski łańcuszek na szyję, który przed dwoma laty zginął podczas sezonu kąpielowego pewnej familji urzędniczej ze Stalupianów. Policja podejrzewała o kradzież towarzyszącą owej familji osobę, która przyparła do muru, przyznała się iż łańcuszek ukradła a potem w obawie przed wykryciem wrzuciła go do klozetu. Poszukiwania atoli nie odniosły skutku rodzina więc nie wierzyła w zeznanie owej osoby sądząc, iż tylko w obawie przed policją je uczyniła. Obecnie po dwu latach robotnicy kanalizacyjni łańcuszek wyłowili i to z kanału głównego. łańcuszek więc odbył długą podróż po całej nieomal sieci kanalowej miasta.

Z Polski.

* Gdańsk. Wczorajsze święto Bożego Ciała cieszyło się bardzo piękną pogodą, która sprzyjała urządzaniu wspaniałych procesji na wolnym powietrzu. W Gdańsku, którego ludność katolicka wynosi trzecią część ogólnej ludności, nie miało się na zewnątrz wczoraj wrażenia, że obchodzi się wielkie święto. Turkot wozów, sklepy otwarte i ruch handlowy, świadczyły o tem. Tymczasem świątynie katolickie, ozdobione w świeżą zielen i kwiaty, mieściły w swych murach liczne rzesze ludu, korzącego się przed Najświętszym Sakramentem. Procesje odbywały się przeważnie z powodu złych okoliczności wielkomiejskich i z powodu przewagi innowierców w kościele lub naokoło kościoła.

Polonia gdańska tłumnie pospieszyła do kościoła Sw. Franciszka w Emaus, gdzie się odbyło polskie nabożeństwo z procesją. Na nabożeństwo to przybyli oficerowie polskiej marynarki z admirałem Borowskim na czele, oraz liczni inni oficerowie, żołnierze i marynarze polscy. Uczestnictwo ich w uroczystym nabożeństwie polskim i procesji wywarło na obecnych Polaków a także i Niemców bardzo dodatnie wrażenie.

* Gdańsk. Komuniści gdańscy urządzili publiczne zebranie, na którym mówił poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego, Maltzahn z Berlinie o zniesieniu zarobków i zadaniach związków zawodowych. W mowie swej zaznaczył referent, że proletariatu gdańskiemu grozi taka sama nędza na przyszłość jak proletariatu w Niemczech, opisując szczegółowo położenie robotników niemieckich. W dyskusji poruszono sprawy strajków tramwajarzy i fryzjerów, poczem wiec zamknięto.

* Oliwa. W Oliwie odbyła się dnia Bożego Ciała uroczysta procesja, którą hakatysty niemieccy wykorzystali w celach agitacyjnych. Wystąpili w procesji z narodowymi sztandarami niemieckimi o bawach biało-czerwono-czarnych, a nadto w pochodzie uroczystym wziął udział generał pruski w pełnym uniformie, otaczany zewszą szczególnymi honorami. Polska ludność katolicka protestuje stanowczo przeciw nadużywaniu kościoła do tego rodzaju hakatystycznych wystąpień.

* Toruń. Związek Polaków z Ameryki w Polsce urządził zabawę z Złoteńcu, z której czysty zysk w sumie 127 605,10 mk. wręczono prezydentowi miasta na Górny Śląsk.

* Poznań. Ostatniej niedzieli utonął w Puszczy kowie kąpiąc się w Warcie, syndyk związków pracodawców, śp. dr. Morański. Zwłoki jego wyłowiono w środę.

* Września. Władysław Reymont, osiadł na stałe w Wielkopolsce, niedaleko Wrześni. Znakomity pisarz, zajęty obecnie pisaniem powieści na tle życia wychodźców naszych w Stanach Zjednoczonych. Na obchodzie ku czci Napoleona urządzonym we Wrześni, wystąpił z przemówieniem.

* Borysław. Ostatnio obradowali przedstawiciele pracodawców i robotników w sprawie zakończenia strejku naftowego w Borysławiu. Obrady doprowadziły do porozumienia w niektórych punktach. Jest nadzieja, że dzisiaj jeszcze strejk będzie ukończony.

Z Górnego Śląska.

* Bytom. Znęcanie się nad ludnością polską jeńcami polskimi w zachodniej części Górnego Śląska, dochodzi do takich okropności, że nawet opniła nie

miecka występuje ostro przeciwko takiemu postępowaniu.

* Opole. Delegacja polska z hr. Zółtowskim i generalnym konsulem polskim w Opolu p. Kęszyckim udała się na rokowania do komisji międzysojuszniczej w Opolu.

Generał Percival odwołał wszystkich angielskich oficerów, którzy stali w związku z Niemcami. Na podstawie wiadomości prasy niemieckiej odwołano 2 angielskich oficerów, którzy brali udział w atakach niemieckich na Górę św. Anny.

* Gliwice. Między Oliwicami a Zabrzem podpłonny został pociąg wiozący bagaż wojsk koalicyjnych. Pożar stłumiła straż ogniowa na stacji Zabrze. Jest to już drugi zamach bojówki niemieckiej na pociąg Komisji Międzysojuszniczej.

Ruch towarzystw.

Gryzliny. Po dłuższej przerwie odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę 5go czerwca po niesporach o godz. wpół do 4-tej po poł. w pomieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Porządek dzienny bardzo ważny dla tego obecność każdego członka pożądana. Wybór zarządu. Mówca pozamiejscowy zapewniony.

Upraszamy o zapłatę zaległych składek o ile

możności przed posiedzeniem u skarbnika p. Fr. Retkowskiego.

Waplewo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca t. r. o godz. 6 po południu na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza Zarząd.

Starytarg. Kółko roln. na Starytarg i okolice zwiędza w niedzielę 12 czerwca t. r. gospodarstwa w Nowemtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godz. 2 po poł. od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 1 pastucha starszego.
- dla chłopca do 16 lat, jako pasterza lub starszego samotnego człowieka.
- dla 10 dziewczyn do roboty.
- dla 1 robotnika robotnika rolnego na deputat.
- dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
- dla starszego pasterza i 1 dziewczyny do 17 lat.
- dla 8-10 dziewcząt na akorową pracę zaraz.
- dla 6 dziewcząt do akordowej pracy.
- dla 1 chłopca do 16 lat.
- dla 10 dziewcząt i 5-6 mężczyzn do pracy rolnej.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera zaraz.
- dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
- dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
- dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwakiem, zaraz.
- dla kuczera starszego bez szarwaku.
- dla akordnika z 4 dziewczynami.
- dla kuczera, lub włodarza, zgodzi się jako robotnik.
- dla kuczera z 2 dziewczynami.
- dla maszynisty lub kowala, pracował kilka lat w fabrykach.
- dla robotnika, 1 szarwark (zna się na robotach wodnych).
- dla ceglarskiego żonatego.
- dla starszego robotnika.
- dla 1 akordnika.
- dla jednego robotnika znającego młynarkę, zaraz.
- dla 1 robotnika żonatego z 4 dziećmi ponad lat 14.
- dla 1 maszynisty lub ślusarza.
- dla 1 robotnika z 3 szarwarkami od 1. października.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 3, 3 1/4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Dziewczynę do kuchni

poszukuje od 1 czerwca

Hotel International, Olsztyn

ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse).

Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe
pierwszej Komunii św.

polskie i niemieckie,

również Książeczki do nabożeństwa
i różańce.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Najlepsza tabaczka
Jest w rynku u Jacka.
Gdy bracie zażyjesz
Pociechy użyjesz.
Więc wszyscy do Jacka
Tam dobra tabaczka.
Kto raz posmakuje
Ten zawsze kupuje

tabakę w firmie

Artur Jatzkowski, Olsztyn

Rynek Remontowy.

Maszyna do sieczenia, Wiązarka

(Garbenbinder), nowa, Massey-Harris, na sprzedaż.
Fiutak, Gietrzwałd

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:	
Marja Radziewiczówna	16'—
Byli i będą	16'—
Hrywda	16'—
Dewęjtis	16'—
Klejnot	15'—
Edward Ligocki	15'—
Sambra i Moza	15'—
Władysław w St. Reymont	12'—
Za frontem	16'—
Rok 1794 Insurekcja	16'—
Juljusz German	20'—
Światła z daleka	20'—
Józef Weysenhoff	16'—
Syn marnotrawny	16'—
Gabryela Zapolska	6'—
Śmierć Felicjana Dulskiego	6'—
Jerzy Gassowski	15'—
Ziarna Szaleju	15'—
Emma Jelińska	15'—
Jubileusz (nowele)	15'—
Włodzimierz Perzyński	7'50
Polityka	20'—
Uczniaki	20'—
Wiktor Gomulicki	9'—
Siodme Amen	9'—
Lew Walacce	10'—
Bóg się rodzi	10'—
Zofja Urbanowska	13'50
Wszelchnoci	13'50
Kazimierz Giliński	25'—
Bonawentura Dzierdziejewski	25'—
Zygmunt Bartkiewicz	15'—
Krwia i atramentem (nowele)	15'—
Bronisława Włodkówna	9'—
Proste dzieje	9'—

Jan Huskowski	12'—
Gesty	12'—
Marion Nad Arnem i Sekwaną	25'—
M. H. Szpyrkówna	12'50
Będziesz maleńką	12'50
Bolesław Koreywo	10'—
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej)	10'—
Zygmunt Światopełk Stupski	8'—
Politykier	8'—
Wacław Sieroszewski	15'—
Łańcuchy	15'—
Jerzy Turnau	12'—
Nowa szkoła (opowieść ziem.)	12'—
Maurice Renard	10'—
Dziwy dr Lerna	10'—
Maurice Leblanc	10'—
Odtamek pocisku	10'—
Kazimierz Sasse Tobliczyk	8'—
Hindu	8'—
St. Łapiński-Nilski	9'—
Listopad we Lwowie (1918 r.)	9'—
Andrzej Strug	10'—
Odnaka za wierną służbę	10'—
Z końcem niewoli (Jednodniówka)	8'—
Kazimierz Przerwa Tetmajer	20'—
Wybór poezji	20'—
Marja Konopnicka	10'—
Śpiewnik historyczny (1767-1863)	10'—
Juljusz Kleiner	60'—
Juljusz Słowacki, 2 tomy	60'—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka	6'—
S. Włoszczewski	2'—
Satanizm, bolszewizm	2'—

Niewiadomska i Bogucka	25'—
Nasi pisarze	25'—
Dr. Józef Reiss	16'—
Bethoven	16'—
Historja muzyki w zarysie	35'—
Szymon Askenazy	16'—
Gdańsk a Polska	16'—
Adam Grzymała Siedlecki	16'—
Wyspiański	16'—
Artur Górski	4'—
Tarcza Heraklesa (poematy greck.)	4'—
Oswald Balzer	7'—
Konstytucja Trzeciego maja	7'—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitau	15'—
Dolina bez wyjścia (z obrazkami)	15'—
Porwana siostra	8'—
Pobyt w Pustyni (opraw. z obrazk.)	20'—
Młodzi żeglarze	20'—
Zuzanna Morawska	15'—
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.)	15'—
Jonatan Swift	15'—
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.)	15'—
C. Niewiadomska	15'—
O czym Zosia niewiedziała (oprawa z obrazk.)	15'—
Ludwik Anczyk	15'—
Robinson Kruzoe (z obrazk.)	15'—
Marja Weryho	20'—
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.)	20'—
Sienkiewicz	10'—
Quo Vadis (opraw.)	10'—
Listownik	4'—
Deklamator polski	4'—
Pieśni weselne	2'—

Mapa ziem polskich 800 marek.